

*Sygn. akt II K 245/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 2 listopada 2017 r.**

Sąd Rejonowy w Brzezinach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzena Cywińska

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Patyna

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 listopada 2017 r.

sprawy:

**W. S.**

s. M., W. z domu U.

ur. (...) w m. B.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 15 maja 2017 r. w m. K., woj. (...) prowadził ciągnik rolniczy marki U. (...) nr rej. (...) w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości nie mniejszym niż 0,7 promila alkoholu w organizmie

**tj. o czyn z art. 178a § 1 kk**

1. W. S. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a§1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 69§1 kk i art. 70§1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 2 (dwóch) lat,
3. na podstawie art. 42§2 kk orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat,
4. na podstawie art. 43§3 kk zobowiązuje oskarżonego do zwrotu prawa jazdy w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się orzeczenia,
5. na podstawie art. 72§1 pkt 5 kk zobowiązuje oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu,
6. na podstawie art. 43a§2 kk zasądza od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 5 000 (pięć tysięcy) złotych tytułem świadczenia pieniężnego,
7. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 546,50 (pięćset czterdzieści sześć 50/100) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 15 maja 2017r. około godz. 22:00 oskarżony W. S. zamieszkały w K. (...) przyjechał ciągnikiem rolniczym marki U. (...) o nr. rej. (...) pod posesję małżonków B. i J. P. w (...). Mężczyzna najpierw zajechał od strony pola uderzając w

fundament ogrodzenia, a następnie zakręcił po polu zasianym zbożem w stronę drogi dojazdowej do posesji i zatrzymał się nie wyłączając silnika. Rozmawiając z małżonkami B. i J. P., którzy stanęli obok ciągnika twierdził, że szuka swojej krowy, którą oni mu ukradli, pytał o brata B. P.. Małżonkowie zaprzeczyli, by u nich była jego krowa. W czasie wymiany zdań, oskarżony wyglądał na osobę znajdującą się pod wpływem alkoholu, jego mowa była niewyraźna i bełkotliwa, nie docierały do niego argumenty małżonków P.. W pewnym momencie oskarżony nachylił się w stronę B. P. i ją odepchnął, a kobieta poczuła wtedy woń alkoholu. Gdy B. P. oznajmiła, że idzie zadzwonić na policję, oskarżony wyjechał na drogę dojazdową do ich nieruchomości, a następnie na drogę publiczną i odjechał w stronę swojej posesji położonej około 700 m dalej. Na miejsce po pewnym czasie przyjechali policjanci wezwani przez J. P., oglądali ślady jazdy ciągnika, ustalali jego trasę.

(dowód: zeznania B. P.-k.54;

zeznania J. P.-k.54v-55).

Po godzinie 22:00 do miejsca zamieszkania oskarżonego przyjechali policjanci J. G. i A. G., którzy przystąpili do czynności. Podczas badania Alkosensozem AS IV-Nr seryjny (...) stwierdzono u oskarżonego o godz. 22:37 wynik 0,84 mg/l stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu, a o godz. 23.03 - 0,81 mg/l, zaś podczas badania Alkometrem A2.0 o numerze 549/97 o godz. 22.58 - 0,80 mg/l, o godz. 23.13 - 0,81 mg/l, o godz. 23.29 - 0,81 mg/l, zaś o godz. 23.58 - 0,77 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. W chwili kierowania ciągnikiem oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości nie niższym niż 0,7 promila alkoholu we krwi.

(dowód: protokół badania alkosensozem-k.2;

protokół badania alkometrem-k.3,

świadczenia wzorcowania-k.4, 5;

opinia biegłego lekarza medycyny sądowej-k.21-25).

W. S. ma 60 lat, posiada wykształcenie zawodowe, ma zawód sztukatora-malarza, utrzymuje się z pracy w gospodarstwie rolnym o powierzchni 5 ha, z którego nie uzyskuje dochodów, częściowo pozostaje na utrzymaniu matki. Jest żonaty, nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu. Jest właścicielem trzech samochodów osobowych, ciągnika rolniczego, gospodarstwa rolnego w raz zabudowaniami, a także współwłaścicielem nieruchomości zabudowanej w G.. Nigdy nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo. Nie był karany za przestępstwa i za wykroczenia.

(dowód: dane osobo-poznawcze – k.53;

notatka urzędowa-k.34;

informacja z KSIP-k.38,

dane o karalności-k.42).

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Na rozprawie sądowej wyjaśnił, że ciągnik rolniczy prowadził przed wypiciem alkoholu. Dodał, że od matki dowiedział się, że brat B. P. M. S. zabrał mu z pola krowę, a więc on wsiadł na ciągnik i pojechał ją szukać. Podjechał pod ogrodzenie P., zaczął świecić światłami w okna M. P., gazował ciągnikiem, żeby ktoś wyszedł z domu, a po chwili pokazały się dwie osoby, które zaczęły do niego krzyczeć, żeby uciekał stamtąd. Oskarżony powiedział im kilkakrotnie, że przyjechał do M. S.. Następnie, jak wyjaśnił, odjechał do domu, wypił 2-3 kielichy wódki po około 70 ml, wziął latarkę i poszedł szukać krowy. Zadzwonił też na policję, żeby zawiadomić o kradzieży krowy przez M. S.. Radiowóz przyjechał po dwóch godzinach.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Okoliczności popełnienia zarzuconego W. S. czynu nie budziły wątpliwości, a zostały ustalone w oparciu o zeznania świadków B. P., J. P., protokoły badania zawartości alkoholu w organizmie oskarżonego zawierające również jego oświadczenia co do ilości spożytego alkoholu, a także w oparciu o treść opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej A. P..

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zeznań B. P., która szczegółowo opisała zachowanie oskarżonego, wskazała że przyjazd oskarżonego nastąpił około godz. 22:00, podała dokładnie jakie elementy zachowania oskarżonego świadczyły o tym, iż mógł on znajdować się pod wpływem alkoholu. Przede wszystkim wskazała na fakt, że oskarżony uderzył ciągnikiem w fundament ogrodzenia oraz w bramę wjazdową, przejechał też po polu zasianym zbożem, a ponadto był moment, gdy oskarżony nachylił się nad nią i poczuła wtedy od niego woń alkoholu. Świadek wskazała także na bełkotliwą mowę oraz nieracjonalność jego zachowania przejawiającą się w tym, że nie trafiały do niego żadne argumenty przez nich przedstawiane oraz prośby o odjechanie z tego miejsca. Świadek podkreśliła, że zależało jej przede wszystkim na bezpieczeństwie rodziny, które zostało zakłócone poprzez przyjazd W. S., który w nocy obudził śpiących mieszkańców posesji. Z tego twierdzenia Sąd orzekający wywiódł wniosek o obiektywizm świadka, który był osobą obcą dla oskarżonego, kobieta nie miała żadnych innych zastrzeżeń do zachowania oskarżonego. Nie miała zatem powodów, by celowo fałszywie go obciążyć. Zeznania B. P., jako rzeczowe, obiektywne, konsekwentne w toku całego postępowania zasługiwały w całości na wiarę.

Ich wiarygodność wynikała także ze zgodności z zeznaniami jej męża J. P., który także szczegółowo opisał zachowanie oskarżonego, gdy ten gazował ciągnikiem przed ich posesją w nocy, gdy wszyscy już spali i szukał u nich swojej krowy. W czasie rozmowy z oskarżonym świadek stwierdził, iż znajduje się on pod wpływem alkoholu, gdyż nie zmieścił ciągnika przy wykręcaniu na drodze dojazdowej i wjechał w pole, mimo dużej ilości miejsca, miał nieskoordynowane ruchy oraz określony sposób mówienia - powtarzał ciągle to samo. Te cechy zachowania oskarżonego spowodowały, że jeszcze podczas rozmowy z oskarżonym J. P. zadzwonił na policję i zawiadomił o mężczyźnie poruszającym się ciągnikiem rolniczym po polu w stanie nietrzeźwym. Zeznaniami J. P., który także był obcy dla oskarżonego i nie miał z nim wcześniej żadnych zatargów nie można zarzucić zatem jakiegokolwiek tendencyjności czy fałszu, a depozycje te jako rzeczowe, obiektywne i konsekwentne w toku całego postępowania zasługiwały w całości na uwzględnienie.

Dla oceny zachowania oskarżonego pomocne okazały się także zapisy protokołów badania stanu trzeźwości W. S. przeprowadzonego za pomocą urządzeń Alkosensor i Alkometr. Na ich podstawie opinię w zakresie stanu trzeźwości oskarżonego w momencie kierowania ciągnikiem rolniczym wydała biegła lekarz medycyny sądowej A. P.. Wprawdzie jej opinia została oparta także na relacjach W. S. z dochodzenia w zakresie oświadczenia o ilości spożytego alkoholu, lecz porównanie wyjaśnień złożonych przez oskarżonego na rozprawie do jego wcześniejszych oświadczeń w tym zakresie wskazywało, że były one zbieżne. Biegła podkreśliła, że badania Alkosensorem, co wynikało z wydruków badań, przeprowadzone były w systemie automatycznym, wartości wydechy były w granicach objętości 1,7 – 2,0 l i 3,8 -3,9 s. Urządzenie typu Alkometr pracowało w trybie ciągłym, próby były ważne. Do protokołów W. S. podał wypicie 100 g wódki o godz. 21:00. Zarówno Alkometr, jak i Alkosensor miały aktualne świadectwa wzorcowania. Biegła, uwzględniając wagę, wzrost oskarżonego oraz podawaną przez niego ilość wódki nie większą niż 200 ml, czyli najwyżej trzy literatki z wódką o pojemności 70 ml, uzasadniła w swojej opinii, że przeprowadzone pomiary wskazywały na wydłużoną fazę wyrównania stężeń jaka miała miejsce między godziną 22:58 a 23:29, przy czym taka wydłużona faza typowa jest dla nadpicia, czyli picia przed zdarzeniem i picia po zdarzeniu, natomiast nie jest typowa dla wypicia jednorazowo dużej ilości alkoholu w jednej dawce. Po wypiciu jednorazowo dużej dawki alkoholu poziom alkoholu w organizmie gwałtownie rośnie, faza wyrównania stężeń jest w postaci ostrego szczytu i trwa kilka minut, po czym następuje eliminacja alkoholu z organizmu. Gdyby zatem oskarżony kierował ciągnikiem w stanie trzeźwości, a następnie wypiłby 200 ml wódki 38%, to jego stan nietrzeźwości w chwili pomiarów powinien wynosić około 1 promila. Tymczasem najwyższy oznaczony poziom alkoholu w powietrzu wydychanym o godz. 23:13 i 23:29 wynosił 0,81 mg/l, co odpowiadało 1,7 promila. Deklarowana przez oskarżonego ilość alkoholu była zatem zbyt mała i wskazywała na spożywanie alkoholu przez niego również przed zdarzeniem. Biegła stwierdziła kategorycznie, że wersja podawana przez oskarżonego była obiektywnie niemożliwa. Biegła określiła także przypuszczalny stan najniższej nietrzeźwości,

jaką mógł mieć w czasie kierowania pojazdem oskarżony, przy uwzględnieniu późniejszego spożywania alkoholu, a mianowicie nie niższą niż 0,7 promila. Opinia biegłej, jako fachowa, pełna i należyście uzasadniona, zasługiwała w całości na uwzględnienie.

W kontekście omówionych wyżej dowodów w postaci zeznań świadków protokołów badania zawartości alkoholu w organizmie oskarżonego zawierających również jego oświadczenia co do ilości spożytego alkoholu oraz opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej wyjaśnienia oskarżonego W. S. nie zasługiwały na wiarę, były przyjętą na potrzeby postępowania linią obrony, wersją zdarzeń ukierunkowaną na uwolnienie się od odpowiedzialności karnej. Niewiarygodne było także jego twierdzenie, że radiowóz policyjny przyjechał na miejsce po dwóch godzinach od zdarzenia, podczas gdy świadkowie wskazali jako godzinę zdarzenia - 22:00, zaś pierwsze badanie alkosensorem zostało wykonane przez policjantów już o godz.22:58.

Zgromadzone w przedmiotowej sprawie dowody nieosobowe w postaci danych o karalności, świadectw wzorcowania oraz protokołów badania alkomentrem i alkosensorem były wiarygodne i rzetelne, zasługiwały na uwzględnienie.

Zgromadzone w przedmiotowej sprawie dowody wskazały, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 178a § 1 kk, gdyż w dniu 15.05.2017r. w miejscowości K. kierował w ruchu lądowym ciągnikiem rolniczym, znajdując się w stanie nietrzeźwości nie mniejszym niż 0,7 promila stężenia alkoholu w organizmie.

Oskarżonemu można przypisać winę, gdyż w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu był dorosły, zdrowy, w pełni poczytalny. W toku postępowania nie zostały ujawnione żadne okoliczności wyłączające winę lub bezprawność popełnionego czynu. Znajdował się w takiej sytuacji motywacyjnej, że nic nie stało na przeszkodzie, by zachował się zgodnie z normami przewidzianymi prawem. W. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu umyślnie. Kierował ciągnikiem rolniczym będąc w stanie nietrzeźwości, pomimo pełnej wiedzy co do tego, iż w nieodległym czasie wypił alkohol. Miał świadomość tego, co czyni.

Stopień społecznej szkodliwości czynu sprawcy był znaczny. Oskarżony naruszył podstawową zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym – zasadę trzeźwości. Stopień nietrzeźwości (wynoszący nie mniej niż 0,7 promila alkoholu w organizmie) stanowił zwiększone zagrożenie zarówno na drodze wewnętrznej - dojazdowej do posesji, gdzie także odbywał się ruch pojazdów i pieszych, jak i na drodze publicznej, przez którą oskarżony jechał wracając do domu, a zachowanie to godziło w bezpieczeństwo i poczucie pewności innych uczestników ruchu drogowego.

Na korzyść sprawcy poczytano jego uprzednią niekaralność oraz przejechanie stosunkowo niewielkiego odcinka drogi na terenie K., około 700 metrów.

Wymierzona na podstawie art. 178 a § 1 k.k. kara 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat i zobowiązaniem oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu została dostosowana do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i, zdaniem Sądu, spełni swoje cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, oddziaływania prewencyjnego i wychowawczego na oskarżonego. Pozwoli zwłaszcza uzmysłowić nieopłacalność tego typu przestępnych zachowań i konsekwencji prawnych, jakie ze sobą niosą. Powszechnie wiadomo, jak znaczna część wypadków na drodze powodowana jest przez nietrzeźwych kierowców, którzy stanowią zagrożenie nie tylko dla siebie, ale też dla innych uczestników ruchu drogowego.

Sąd orzekł również na podstawie art. 42 § 2 kk zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat, począwszy od dnia zwrotu dokumentu prawa jazdy, a wymiar tego środka karnego dostosowano do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego. Orzeczenie zakazu w trzyletnim, minimalnym wymiarze, ma zapobiec ponownemu popełnieniu przez oskarżonego przestępstw tego typu w tym okresie oraz oddziaływać na niego represyjnie i dyscyplinująco. Na czas obowiązywania zakazu oskarżony winien zostać wyeliminowany z grona uczestników ruchu drogowego jako osoba stwarzająca zagrożenie dla jego bezpieczeństwa. Konsekwencją skazania było także rozstrzygnięcie na podstawie art. 43a§2 kk co do środka karnego

tj. świadczenia pieniężnego w wysokości 5 000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

O kosztach sądowych w sprawie orzeczono w oparciu o art. 626§1 kpk w zw. z art. 627 kpk uznając, iż uiszczenie przez oskarżonego kosztów sądowych nie byłoby zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację osobistą i majątkową.